

Wodowanie dwunastego 10-tysięcznika „Adolf Warski“

GDAŃSK (PAP)

1 bm. w Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość wodowania kolejnego, dwunastego 10-tysięcznika (dla PLO), który otrzymał imię zasłużonego działacza komunistycznego — Adolfa Warskiego. Na uroczystość spuszczenia statku na wodę przybył m. in. wnuk Warskiego — Jerzy Wyszowski.

Statek wybudowany został w rekordowym czasie 122 dni. „Nazwanie nowego 10-tysięcznika imieniem jednego z najbardziej zasłużonych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — powiedział I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Józef Machno — jest naszym hołdem oddanym KPP i jednocześnie jednemu z najwybitniejszych jej teoretyków i przywódców.

Matką chrzestną nowego statku jest Maria Pieczyńska, długoletnia działaczka ruchu robotniczego i PPS — lewicy, współpracowniczka Warskiego.

1 grudnia br. o godzinie 13

Nowa radiostacja poznańska nadała program na fali 407 m.

(Inf. wł.)

1 grudnia 1958 r. punktualnie o godz. 13 poznańska radiostacja nadała w eter transmisję z uroczystości uruchomienia nowych urządzeń, składowych się z dwóch nadajników o mocy 150 KW każdy. Dzięki temu — jak już donosiliśmy — w zasięgu dobrego odbioru poznańskiej radiostacji znajduje się obszar 25.000 km². Przypominamy, że odtąd słuchacze będą mogli poznać na fali średniej długości 407 m.

W uroczystym otwarciu wzięli m. in. udział minister łączności — Zygmunt Moskwa, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — poseł Wincenty Kraśko, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frackowiak, przewodniczący WK SD — poseł Al. Rozmiarek, dyrektor Polskiego Radia w Poznaniu — Stanisław Kubiak oraz inni zaproszeni goście. Radzieckich ekspertów reprezentował kandydat nauk prof. A. M. Pisarewski z Leningradu, który kierował całością prac montażowych, związanych z uruchomieniem tej drugiej w kraju co do mocy radiostacji.

Otwarcie rozpoczęło się od złożenia meldunku przez dyrektora Centralnego Zarządu Radiofonii i Telewizji mgr. inż. Mieczysława Flisaka, o gotowości poznańskiej radiostacji do pracy w eterze.

Z kolei zabrał głos minister — Zygmunt MOSKWA, który krótko wspomniawszy losy poznańskiej radiostacji od momentu uruchomienia jej w roku 1927, kiedy to pracowała na nadajniku o mocy 1,5 KW, aż do chwili obecnej — kiedy moc jej wzrosła 200-krotnie. Potem podziękował wszystkim robotnikom, pracownikom technicznym oraz inżynierom wszystkich przedsiębiorstw — zatrudnionych przy odpowiedzialnym zadaniu uruchomienia nowego obiektu radiofonii, a szczególne wyrazy uznania i podziękowania złożył obecnemu na uroczystości — prof. A. M. Pisarewskiemu. Zdaniem min. Z. Moskwy — uruchomienie nowej radiostacji pozwoli na docieranie jej programu nie tylko na całe Ziemie Zachodnie, szczególnie dotąd upośledzone pod tym względem, ale także daleko poza granice Polski. Min. Moskwa zakończył swe przemówienie życzeniami pomyślnej pracy dla całego zespołu redakcyjnego Polskiego Radia, a dobrego odbioru — wszystkim radiosłuchaczom.

Następnie zabrał głos: Franci-

Z ostatnich chwil

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz Stanu, Dulles, wyraził w poniedziałek gotowość spotkania się z ministrami spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji oraz NRF dla przedyskutowania problemu berlińskiego. Spotkanie ma nastąpić w Paryżu przed lub w czasie sesji Rady NATO.

PARYŻ (PAP)

Rzeczny kancelarii premiera oświadczył, że prezydent Coty w rozmowie z generałem de Gaullem zapowiedział, że nie będzie się ubiegał o ponowny wybór. —

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Dyskusja
na dystans
siedmiu lat
str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 2 XII 58

Nr 286 (4615)

Spółdzielczość pracy zapowiada wzrost i poprawę jakości produkcji

WARSZAWA (PAP)

W spółdzielczości pracy rozpoczęła się dyskusja nad realizacją zadań gospodarczych w latach 1959—1965. Jak wynika z wytycznych XII Plenum KC PZPR, produkcja tej podstawowej i największej gałęzi drobnej wytwórczości ma wzrosnąć w okresie 1961—1965 r. o około 80 proc. Wartość produkcji ma w 1965 r. wynieść około 45 mld. zł w stosunku do br. Oznacza to przeszło dwukrotny wzrost.

Zadania te są bardzo poważne, ale — jak stwierdzono na naradzie — aktywno gospodar-

czego spółdzielczości pracy — w pełni możliwe do wykonania. Ich realizację osiągnie się przede wszystkim przez wzrost wydajności i poprawę organizacji pracy w spółdzielniach oraz przez modernizację zakładów.

Najwyższe wskaźniki wzrostu produkcji i usług przemysłowych przewidziano w województwach stosunkowo słabo rozwiniętych gospodarczo, a więc warszawskim, olsztyńskim, białostockim, opolskim, zielonogórskim, koszalińskim, rzeszowskim, lubelskim, kieleckim i łódzkim.

Jednocześnie ze wzrostem produkcji towarowej zmieniać się będzie jej struktura. Jako zasadnicze przesłanki przyjęto z jednej strony wykorzystanie w większym stopniu miejscowych zasobów surowcowych, z drugiej zaś — produkowanie wyrobów nietypowych, wytwarzanych w niedostatecznej ilości przez przemysł kluczowy. Najszybszy i największy zatem rozwój zakłada się w branży spożywczej i przemysle materiałów budowlanych oraz w chemicznej i metalowej, mniejszy natomiast w przemysłach odzieżowym i skórzanym.

Podstawowe zadanie dla wszystkich branż — to polepszenie jakości produkcji. Osiągnięć nie się do drogi unowocześnienia technologii i poprzez zastąpienie części starych urządzeń maszynami nowego typu. Dlatego z przewidzianej na inwestycje pokaźnej kwoty 10,5 mld. zł — 60 proc. przeznaczony jest na zakup nowoczesnych maszyn i modernizację zakładów.

Szczególny nacisk kładzie się na rozwój wszelkiego rodzaju usług, związanych z codziennymi potrzebami ludności. Zakłada się, że w okresie najbliższych 7 lat powinno powstać około 3 tys. nowych zakładów usługowych (co roku około 400—450). Będą to przede wszystkim zakłady naprawy i remontów (radioaparatów, lodówek, pralek itp.), usługowe

warsztaty szewskie, krawieckie, pralnicze, placówki remontu, konserwacji i garażowania pojazdów pod tym względem zaniedbanych, głównie na peryferiach miast.

Nowe obiekty spółdzielczości pracy powstawać będą licznie w małych miastach i miasteczkach oraz w większych ośrodkach wiejskich. Liczba zatrudnionych w przemyśle spółdzielczym ma wzrosnąć z 275 tys. obecnie do 350 tys. osób w 1965 roku.

Dzisiaj posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Dzisiaj 2 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu PRL. W pierwszym punkcie porządku obrad odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustawy o samorządzie robotniczym. Projekt ten, zgłoszony przez liczną grupę posłów, wpłynął już do łaski marszałkowskiej.

Większość posłów zamieszkałych w terenie przybyła do Warszawy już w poniedziałek 1 bm. W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie klubu poselskiego SD, w czasie którego omawiano projekt ustawy znajdującej się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia.

Amb. Wierbłowski powrócił do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

1 bm. w godzinach popołudniowych powrócił z Paryża do Warszawy przewodniczący delegacji PRL na X sesję konferencji generalnej UNESCO — amb. S. Wierbłowski.

24 dzień procesu Kocha

Dokumenty oskarżają

WARSZAWA (PAP)

1 bm. po 6-dniowej przerwie została wznowiona rozprawa przeciwko Erichowi Kochowi. 24 dzień procesu poświęcony był całkowicie odczytywaniu dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy. Dotyczyły one zarówno okresu przedwojennego jak i lat 1939—1944.

Jednym z pierwszych ogłoszonych przez Sąd dokumentów było sprawozdanie Polskiego Związku Zachodniego w Olsztynie na temat bestialstwa hitlerowców w stosunku do ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Jednym z najciekawszych dokumentów były odczytane fragmenty książki, której autorem jest uczestnik zamachu na Hitlera — Gisevius. Charakterystyczne na tam Kocha jako jednego z najbardziej „złych” gauleiterów Hitlera. Po odczytaniu fragmentów tej książki oskarżony prosi o głos i oświadczając, że w większości jest to fantazja autora, który — twierdzi Koch — był amerykańskim szpiegiem.

Z kolei Sąd odczytał fragment książki Paula Wolfa pt. „Ohne Kaske” — autor opisuje działalność Kocha i stwierdza, że stanowiła ona łańcuch przestępstw i nadużyć.

I tym razem oskarżony stwierdza, że Wolf, który pracował w RSHA, główny urząd bezpieczeństwa (Rzeszy) napisał tę książkę tendencyjnie, ponieważ był jego wrogiem. Koch złożył jednocześnie wniosek, aby Sąd nie odczytywał innych fragmentów książki, gdyż — jak określił to oskarżony — stworzył to dla niego nieprzyjemną opinię i utrudnił obronę. Sąd jego wniosku nie uwzględnił.

Następnie przewodniczący kompletnie sędziowski, sędzia E. Błkiewicz, ujawnił kilka wyjątków z polskich publikacji dokumentalnych, opisujących życie w Prusach Wschodnich. Autorzy tych

Posiedzenie komisji niemiecko-polskiej

BERLIN (PAP)

W okresie od 25 do 29 listopada 1958 r. odbyło się w Berlinie czwarte posiedzenie komisji niemiecko-polskiej do spraw realizacji umowy o współpracy przy budowie kopalni odkrywkowych węgla brunatnego w PRL. Posiedzeniu przewodniczył kierownik wydziału do spraw węgla i energii Państwowej Komisji Planowania NRD — R. Goschuetz. Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki — F. Joepke.

Komisja mogła stwierdzić, że wypływające z umowy wzajemne zobowiązania zostały zrealizowane zgodnie z planem. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze i w duchu szczerzej współpracy socjalistycznej.

Podziękowanie ambasady bułgarskiej

WARSZAWA (PAP)

Ambasada Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie dziękuje wszystkim instytucjom, organizacjom i poszczególnym osobom za złożone jej kondolencje z powodu zgonu przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii — Georgi Damianowa.

Jeszcze nie jest za późno

Nie zwlekaj ani chwili!



Te radioaparaty przeznaczone są dla uczestników

WIELKIEJ ANKIETY

Czy zdjęcie przedstawia wręczenie nagród szczęśliwym Czytelnikom? Nie. Jeszcze losowania nie było. Stąd prosty wniosek — nadal są duże szanse wygrania: motocykla, pralki, roweru, zegarka, fotoaparatu, serwisu porcelanowego, odkurzacza i wielu innych cennych nagród. Wystarczy wypełnić formularz ankiety i przesłać go do redakcji. Zajmie Ci to parę minut czasu, a szansa ogromna. Przy okazji pomożesz swojej gazecie w jej redagowaniu. Chcemy bowiem bliżej poznać życzenia, upodobania i prośby Czytelników.

Wypełnione formularze (po odcięciu kuponu) bez naklejania znaczka pocztowego należy wrzucić do skrzynki pocztowej lub oddać listonoszowi. Można je także składać w redakcji „GŁOSU”, ul. Grunwaldzka 19 oraz w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki — narożnik ul. Ratajczaka i 27 Grudnia.

Choć ostateczny termin składania ankiet mija dnia 7 grudnia br., nie zwlekaj ani chwili!

P. S.: Wśród nadesłanych ankiet, napotkaliśmy takie, w których nie odcięto kuponu. O obowiązkach tym jeszcze raz przypominamy, gdyż warunkuje on odbiór wylosowanych nagród.

Skrajnie prawicowy charakter Zgromadzenia Narodowego V Republiki

Wyniki wyborów we Francji

PARYŻ (PAP)

W niedzielę na terytorium Francji odbyła się druga tura wyborów powszechnych. Również mieszkańcy Algierii i francuskich terytoriów zamorskich wybrali deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Dzięki specjalnej ordynacji wyborczej, sprecyzowaniu mapy wyborczej oraz uścisłej kampanii politycznej i prasowej zwycięstwo odniosły partie prawicowe z soustellową unią Nowej Republiki na czele.

KOMUNISCI UZYSKALI 20 PROC. GŁOSÓW

Jednak mimo skoncentrowanych wysiłków niemal wszystkich ugrupowań politycznych i rządu oraz wielkiej kampanii prasowej nie udało się prawicy odizolować Fran-

cuskiej Partii Komunistycznej od mas. Komuniści pozostali nadal jedną z najsilniejszych i najpotężniejszych partii politycznych we Francji. Świadczy o tym najlepiej fakt, że uzyskali oni przeszło 3.741 tys. głosów, to jest 20,76 proc. ogólnej liczby głosów oddanych w czasie wyborów. Reakcyjna ordynacja wyborcza oraz zespolenie wysiłków reakcji przeciwko kandydatom na deputowanych z ramienia FPK spowodowały, że komuniści uzyskali jednakowoż tylko 10 miejsc w nowym parlamencie. Podczas gdy inne partie, które uzyskały znacznie mniej głosów jak na przykład MRP zdobyły znacznie więcej mandatów w Zgromadzeniu.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI WYBORÓW

Według ostatecznych danych dotyczących metropolii w niedzielny głosowaniu wzięło udział 18.019 tys. osób. Absencja wyborcza wynosiła 25,1 proc. Należy przypomnieć, że w I turze wyborów, odbytych w ub. tygodniu wstrzymało się od udziału w głosowaniu 20,9 proc. Komuniści zdobyli przeszło 3.741 tys. głosów tj. 20,76 proc., socjaliści przeszło 2.484 tys. to jest 13,79 proc., MRP 1.365 tys. — tj. 7,58 proc., Unia Nowej Republiki 4.769 tys. czyli 26,47 proc., Krajowe Centrum Niezależnych i Chłopskich przeszło 2.682 tys. to jest 14,89 proc. różne ugrupowania prawicowe — 1.567 tys. tj. 8,75 proc.

Podział 465 mandatów metropolii w Nowym Zgromadzeniu (Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent Tito złoży wizytę w Indonezji

BELGRAD (PAP)

Jak informuje sekretariat informacji Związkowej Rady Wykonawczej, na zaproszenie prezydenta Indonezji — Sukarno, prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Józef Broz-Tito złoży oficjalną wizytę w Republice Indonezji. Prezydent Tito wyruszył w drogę w poniedziałek, 1 grudnia w godzinach wieczornych.

Powyborcze perspektywy

Poniżej zamieszczamy w ob- szernych fragmentach kome- tarz powyborczy organu KC Francuskiej Partii Komun- istycznej „Humanité”.

W chwili gdy piszemy te sło- wa, wyniki drugiej tury gło- sowania są jeszcze niepewne, lecz potwierdzają w zasadzie ogólną o- cene, jaką daliśmy po pierwszej turze głosowania.

Partia „Soustelle’a”, „Unia Nowej Republiki”, która odniosła największe korzyści z poparcia pośrednio udzielonego jej przez de Gaulle’a, stanowić będzie partię panującą w nowym parlamencie. Mimo, że „Unia Nowej Republiki”, aby nie odstraszyć części swoich wybor- ców, przedstawiała siebie jako par- tię centrum, przypominając — pi- sze „Humanité” — że jest ona skrajnie prawicowa, faszystowska partia zrodzona przez pucz „13 maja”. Skupia ona większość ka- drowych członków byłej partii de Gaulle’a i jest ściśle związana z wielkimi bankami. Dlatego też „Unia Nowej Republiki” korzysta- ła z propagandy miliardów i pra- sy monopolu nie mówiąc już o ra- dio, które znajduje się pod kon- trolą Soustelle’a. Tak więc, sukces „Unii Nowej Republiki” potwier- dza, jak poważne jest niebezpie- czeństwo, które zawisło nad swo- bodami demokratycznymi i nad samą republiką.

Partia komunistyczna uzyskując prawie 4 miliony głosów w pierw- szej turze i zajmując pierwsze miejsce wśród wszystkich partii oparła się jawnej lub zamaskowa- nej koalicji, która jednoczyła z re- guly wszystkie partie od socja- listów do skrajnej prawicy. W nie- których okręgach kandydaci socja- liści byli jedynymi kandydatami reakcji występującymi przeciwko komunistom. W innych miejscach utrzymanie kandydatury socjalisty lub jej wycofanie było na ręce reakcji.

Jednakże mimo dyrektyw kie- rownictwa pewna liczba wyborców — socjalistów i innych republika- nów odmówiła poparcia tych ha- niebnych kombinacji. Kandydaci komunistyczni z reguły zyskali, jeśli chodzi o liczbę uzyskanych głosów, i o stosunek procentowy w porównaniu z pierwszą turą.

Znamienne jest — kontynuuje „Humanité” — że w wyniku nie- uczciwej ordynacji wyborczej partia komunistyczna, która uzyskała 20 proc. głosów, posiadać be- dzie najmniej miejsc w parla- mencie. Gdyby działała sprawiedli- wa, oparta na zasadzie proporcjo- nalności ordynacji wyborczej, partia komunistyczna posiadałaby w Zgromadzeniu około 100 miejsc. Jest to nowa i dobitna ilustracja demokracji burżuazyjnej.

Z drugiej strony — podkreśla „Humanité” — raz jeszcze potwier- dza się prawda, że zdrada nie przynosi korzyści. Partia socja- listyczna nie tylko straciła głosy w pierwszej turze, lecz również jej reprezentacja w parlamencie be- dzie znacznie zredukowana. Gdzie- tych 120—150 deputowanych socja- listycznych, o wybraniu których mówili oficjalni przywódcy SFIO?

Wielu czołowych działaczy SFIO, znanych ze swych nastrojów gaul- listowskich, jak Lacoste, Thomas, Ramadier, Moch ponieśli klęskę. Jeśli chodzi o Guy Molleta można stwierdzić, że jest on deputowa- nym nie tyle z ramienia partii so- cjalistycznej, ile „Unii Nowej Re- publiki”, która poczynając od pierwszej tury nie tylko nie wy- stawiała kontrkandydatów, lecz nawet wzywała w przeddzień dru- giej tury do głosowania na Guy Molleta. Każdy człowiek — pisze „Humanité” — ma takich przyja- ciół na jakich zastępuje.

Guy Mollet sądził — kontynuuje „Humanité” — że nurt gaulistowski, którego rozwojowi sprzyjał on w ciągu miesięcy przyniesie mu korzyść; w rzeczywistości nato- miast antykomunizm Molleta prze- rzucił pewną liczbę wyborców na stronę kandydatów skrajnie prawi- cowych.

Byłoby wielkim błędem, zamy- kać oczy na oczywisty fakt: w re- zultacie drugiej tury wyborów niebezpieczeństwo faszystwu stało się jeszcze wyraźniejsze. Nowe Zgromadzenie Narodowe będzie najbardziej reakcyjne z wszyst- kich parlamentów, jakie istniały we Francji w ciągu stulecia. Bez- celną awanturą, którzy sformu- łują jutro większość i do któ- rych w wyniku sfałszowanych wyborów w Algierii przylączy się jeszcze 71 kolonizatorów, będą wy- wierać poważną presję na francu- ską politykę, zwiększą nędrę, prze- rzucając całe brzemie wojny i kry- zysu na barki mas pracujących.

Partia komunistyczna w takiej sytuacji jest główną siłą oporu wobec reakcji i wojny. Rezultaty drugiej tury wyborów dowodzą również, że opór ten okrzepł.

Wybory tej nowej reakcyjnej izby, w której u boku skrajnie prawicowych elementów kolonializ- mu znajdują się zaufane osobisto- ści wielkiego kapitału, nie rozwią- żą problemów, jakie stają przed krajem: kryzysu ekonomicznego i wojny w Algierii.

Jutro powstana nowi bojownicy o republikę i pokój — kochcy „Humanité”. (PAP)

Wyniki wyborów we Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niu Narodowym przedstawia się następująco: Unia Nowej Republiki UNR — 188, Nieza- leżni i inne ugrupowania pra- wicowe — 133, MRP i Chrześcijańscy Demokraci — 57, socjaliści 40, radykalowie — 37 komunistów — 10.

Jak z tego wynika nowa ordy- nacja wyborcza oraz zespolenie frontu wszystkich sił reakcji, rozbi- cie sił lewicy spowodowały, że

Żądania USA wobec Japonii

PEKIN (PAP)

Jak donosi japoński dzien- nik „Mainichi” dowództwo ame- rykańskich sił zbrojnych zło- żyło niedawno oświadczenie kierownictwu obrony narodo- wej Japonii, że zamierza za- chować na długi okres jako „minimalne żądanie” 10 woj- skowych baz morskich, lotni- czych i lądowych w Japonii. Żądanie to świadczy, że Stany Zjednoczone zamierzają utrzy- mać na nieograniczony okres bazy wojskowe dla swoich sił zbrojnych faktycznie na ca- łym terytorium wysp japoń- skich. Do spisu swych baz do- wództwo amerykańskie wią- czyło także „najważniejsze punkty strategiczne”.

Żądania swe przedstawiciele Pentagonu argumentują jak zwykle koniecznością zapew- nienia bezpieczeństwa na Da- lekim Wschodzie i oświadczają, że bazy ich nie służą celom napadów. Wiadomo jednak powszechnie, że wiele spośród tych baz już jest wykorzysty- wanych przez amerykańskie siły zbrojne dla prowokacyj- nych posunięć przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Rząd austriacki chce pośredniczyć w kwestii berlińskiej

BERLIN (PAP)

Sekretarz stanu w minister- stwie spraw zagranicznych Austrii — Bruno Kreisky, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że kan- cierz Austrii — Raab, uważa za możliwe objęcie przez Au- strię roli pośrednika w kwe- stii niemieckiej. Byłoby to możliwe — podkreślił on — je- dynie w wypadku gdyby zwró- cono się w tej sprawie do rza- du austriackiego i gdyby pro- pozycja taka była akceptowa- na przez zainteresowane stro- ny.

Problem Berlina — oświad- czył Kreisky — jest niewątpli- wie problemem nie tylko nie- mieckim, ale ogólnopolitycz- nym o znaczeniu światowym. Kreisky przypomniał, że w czasie rokowań na temat trak- tatu państwowego z Austrią Związek Radziecki nigdy nie stwarzał przymusowej situa- cji.

Graf Pückler i ruch ludowy

(ZAP)

Przedstawiciele niemieccy ze Śląska przewidują organizo- wanie w roku przyszłym wiel- kiego zjazdu w dniach 26—28 VI w Kolonii. W związku z roz- poczętą kampanią propagan- dową prowadzoną pod hasłem „wolności dla Śląska” dr Otto Graf Pückler, pisząc na łam- ach „Schlesische Rundschau” o przesiedleńcach, którzy przy- byli ostatnio do NRF stwierd- za:

„Wszyscy zgadzają się z tym, że egzystencja po tamtej stro- nie jest niemożliwa i prawie nikt nie znajduje słowa sym- patii dla Polaków... Może zda- rzają się tu i ówdzie realnie myślący Polacy, którzy przy okazji przedstawiają w prasie swym rodakom aktualny stan rzeczy, ale przeważnie w pu- blicystyce polskiej spotykamy się z bezmiarem przesady i nietolerancją, niewspółmiernej do ich bankructwa gospodar- czego”.

Za główny cel uważa Graf Pückler „stworzenie silnego ogólnos Śląskiego ruchu ludo- wego”, który walczyć będzie o „wolność Śląska”. Jedno- cześnie Pückler ocenia nega- tywnie dotychczasowe kon- cepcje „kondominium”.

skład nowego Zgromadzenia Narodowego absolutnie nie będzie odzwierciedlał realnego układu sił politycznych we Francji. Nowe Zgromadzenie będzie skrajnie pra- wicowe. Najsilniejszą partią zo- stała gaulistowska Unia Nowej Republiki. Oprócz SFIO dużą po- rażkę ponieśli także radykalowie społeczni.

CI KTÓRYCH NIE WYBRANO

W skład nowego Zgromadzenia Narodowego nie weszli m. in. byli premierzy Francji: Mendes-France, Laniel, Daladier, Ramadier, Bour- ges-Maunoury, i Edgar Faure.

Także trzej ministrowie rządu de Gaulle’a nie uzyskali mandatów: a mianowicie minister poczty — Thomas, przemysłu — Ramonet i pracy — Becon. Mandatów nie uzyskali także byli ministrowie obrony — André Morice, były mi- nister spraw zagranicznych — Pineau, były przewodniczący Zgro- madzenia Narodowego — Schnei- ter, Jules Moch, Mitterrand, Ga- zier, Dafferre, byli ministrowie do spraw Algierii — Lacoste i Mut- ter.

W nowym Zgromadzeniu Naro- dowym, najliczniej reprezentowa- ne są wolne zawody. Wywodzi się z nich 148 deputowanych. Dużą grupę stanowią również wszelkie- go rodzaju urzędnicy — 152.

PROGRAM PRAC ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Pierwsze Zgromadzenie Na- rodowe V Republiki zbierze się w dniach 9—11 grudnia na swe posiedzenie konstytu- cyjne celem wyboru przewo- dniczącego Zgromadzenia oraz przewodniczących poszczegól- nych komisji.

4 grudnia odbędzie się nad- zwyczajny kongres SFIO ce- lem ustalenia dalszego pro- gramu politycznego tej par- ti.

21 grudnia odbędą się we Francji wybory prezydenckie. Panuje powszechna opinia, że generał de Gaulle zostanie wybrany na prezydenta ab- solutną większością głosów.

Następnie de Gaulle powie- rzy misję utworzenia pierwsze- go rządu V Republiki. Przy- puszcza się, że premier będzie wywodził się z UNR. 19 stycz- nia Zgromadzenie Narodo- we ma się zebrać na nadzw-yczajnym posiedzeniu celem na- wiązania kontaktu z rządem.

WYBORY W TERYTORIACH ZAMORSKICH

W niedzielę wieczorem za- kończyły się także wybory w 18 okręgach wyborczych Al- gierii. Wybranych zostało 67 deputowanych. Według tymcza- sowych danych frekwencja wyborcza w Algierii oraz w Departamencie Sahary, gdzie wybierano czterech deputo- wanych wynosiła ok. 70 proc. Wybory w Algierii odbywały się, pod nadzorem armii fran- cuskiej, więc nie ma złudzeń co do ich wyników. Zresztą prawie wszyscy kandydaci to

przedstawiciele skrajnie pra- wicowych kół algijskich, zwo- lennicy ścisłej integracji Al- gierii.

W niedzielę dokonano wy- boru 10 deputowanych depar- tamentów zamorskich, Marty- niki, Gwadelupy, Gujany i Reunion. W Departamencie Reunion wybrani zostali do nowego zgromadzenia: przed- stawiciel UNR, bezpartyjny i niezależny. Podział sześciu po- zostałych mandatów jest jesz- cze nie znany.

Trzy głosy dla Brigitte Bardot

PARYŻ (PAP)

Niedzielne wybory we Fran- cji obfitowały nie tylko w emocje natury politycznej. W ośrodku sportów zimowych Alpe d’Huez w Alpach francu- skich, podczas obliczenia gło- sów, zdumiona komisja wy- borcza znalazła trzy kartki wy- borcze, na których widniała nazwisko Brigitte Bardot.

Ponieważ popularna aktorka francuska nie figurowała na liście kandydatów, głosy te uznano za nieważne.

Wokół sprawy Berlina

Projekty konferencji czterech państw zachodnich

BONN (PAP)

Rząd NRF zaproponował rządowi trzech mocarstw za- chodnich odbycie konferencji ministrów spraw zagranicz- nych, poświęconej omówieniu problemu berlińskiego. Oświad- czenie tej treści złożył na kon- ferencji prasowej w Bonn rzecznik prasowy rządu NRF, Felix von Eckardt.

Panorama bliskiej przyszłości

(API)

„Od malowniczych Gór Sajań- skich do Oceanu Lodowatego Pół- nocnego, wzdłuż brzegów potęż- nego Jeniseju, ciągnie się Kraj Kra- snojarski. Wydobyla się tu cynk i ołów, złoto i rtęć, nikiel i chrom, molibden i wolfram, węgiel i rudę żelazną, boksyt, nefelity i wiele innych kopalin. Ziemia syberyjs- ka zawiera wszystkie pierwiastki tabelicy Mendelejewa. Przyroda niechętnie ujawnia swe tajemnice, lecz ludzie są uparci. Dokonują co- raz to nowych odkryć...”

Tak zaczyna swą wypowiedź Tigran Chaczatur, członek - korespondent Akademii Nauk, ZSRR, która zamieszcza 23 numer „KRAJU RAD”. Jest to jedna z trzech wypowiedzi radzieckich naukowców, które wraz z za- łączoną mapką składają się na bar- dzo ciekawą całość poświęconą „krajnie wielkiej przyszłości” — Syberii. Planowi wielkiego roz- woju Związku Radzieckiego, jaki wytyczy zbliżający się XXI Zjazd KPZR, poświęcona jest nie tylko ta pozycja: o planie 7-letnim czy- tamy w artykule B. Łukianowa, a dane charakteryzujące rozwój ra- dzieckiego przemysłu oglądamy na wymownych wykresach.

Nowy numer „Kraju Rad” przy- nosi poza tym szereg interesują- cych artykułów i reportaży, a wśród nich opis dzisiejszej Litwy, wywiad z wiceministrem oświaty Rosyjskiej FSRR — J. Raszynem, na temat przebudowy systemu nauczania w radzieckiej szkole średniej, reportaż z kolchozu w Kazachstanie, a także ciekawa re- lacja Dominika Horodyskiego o miesięcznym pobycie polskich my- śliciwych na radzieckim Dalekim Wschodzie. Artykuł o radzieckich fizykach — laureatach Nagrody Nobla, wypowiedź dyrektora MCHAT-u A. Solodownikowa o nowym, już 60 z kolei, sezonie te- go słynnego teatru, fotoreportaże i, jak zawsze, sport, moda, drobne informacje naukowo - techniczne, piosenka „To dla was, zakochani” i kolejna lekcja języka rosyjskie- go — uzupełniają numer, tworząc interesującą, wartą przeczytania, całość.

Nr 23 „Kraju Rad” zamyka pier- wszy rok istnienia tego ciekawego i pożytecznego czasopisma. I jed-nocześnie jest przedstawianym nu- merem dwutygodnika — od Nowe- go Roku „Kraj Rad” staje się ty- godnikiem. (z)

PRENUMERATE

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO”, „EXPRESSU SPORTOWEGO”, „KAKTUSA”,

od zakładów pracy oraz instytucji na rok 1959 przyjmują do dnia 15 grudnia br. na terenie miasta POZNANIA:

Oddz. „Ruch”, ul. Dąbrowskiego 33, tel. 507-89;

Oddz. „Ruch”, ul. Zupańskiego 5, tel. 44-71;

Oddz. „Ruch”, ul. Żydowska 2/3.

We wszystkich miastach powiatowych delegatury „Ruch”.



Natychmiast po ogłoszeniu noty ZSRR „Berliner Zeitung am Abend” poinformował ber- lińczyków o treści nowych propozycji Związku Radzie- ckiego w sprawie Berlina.

Na zdjęciu: Berlińczycy roz- chwytyują pierwsze numery „Berliner Zeitung am Abend” w dzielnicy Spandau w za- chodnim Berlinie. Rozdawali je członkowie FDJ we wszy- stkich częściach Berlina za- chodniego. Fot.: CAF

Nowe wydanie „Historii Dyplomacji” w ZSRR

(API)

Radzieckie trzytomowe wydanie „Historii dyplomacji”, które uka- zało się w latach 1941—1945, a więc podczas wojny — było w latach powojennych również w Polsce cenionym podręcznikiem dla stu- diów wyższych, a zarazem książką poszukiwaną przez wszystkich in- teresujących się dziejami dypla- macji na świecie.

Obecnie radzieckie Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycz- nej przygotowuje nowe wydanie „Historii dyplomacji”. Wychodzi ono pod redakcją W. Zorina, E. Zu- kowa, W. Siemionowa, S. Skazki- na i W. Chwostowa. W przygo- towaniu poszczególnych tomów współpracuje też liczny zespół ra- dzieckich historyków i dyploma- tów.

Pierwsze wydanie „Historii dy- plomacji” obejmowało okres do wybuchu drugiej wojny świato- wej. W obecnym wydaniu wiele miejsca poświęcone zostanie hi- storii dyplomacji z lat 1939—1945 i okresu powojennego. Wykorzysta- no liczne dokumenty, które poja- wiły się w ostatnich latach, znacz- nie rozszerzone zostaną rozdziały poświęcone dyplomacji Stanów Zjednoczonych, krajów Ameryki Łacińskiej i państw Wschodu.

Drugie wydanie „Historii dypla- macji” składa się z pięciu tomów. Tom I zawiera historię dyploma- cji w starożytności, średniowieczu i w czasach nowożytnych — do końca wojny francusko-pruskiej. Tom II — to historia dyplomacji od 1871 r. do Rewolucji Paździę- cznikowej. Tom III obejmuje okres od Rewolucji do początku drugiej wojny światowej, tom IV — hi- storii dyplomacji w latach wojny i wreszcie tom V, ostatni — obej- muje lata powojenne.

Pierwszy tom drugiego wyda- nia „Historii dyplomacji” uka- że się w Związku Radzieckim w spr- dazy w początkach 1959 r.

Budowa największego na świecie kina

MOSKWA (PAP)

Wkrótce w Moskwie rozpocz- nie się budowa największego na świecie kina. Stanie ono w centrum miasta naprzeciw tea- tru wielkiego. Widownia be- dzie miała 6 tysięcy miejsc siedzących, szerokość ekranu panoramicznego wyniesie 50 metrów, a wysokość 20 me- trów.

W nowym kinie wyświetlać się będzie filmy szeroko ekr- nowe i panoramiczne. Specjal- na aparatura opracowuje obec- nie moskiewski instytut kino- fototechniczny.

W drodze do bieguna względnej niedostępności

MOSKWA (PAP)

Grupa polarników radzieckich, która zamierza dotrzeć do antark- tycznego bieguna względnej nie- dostępności, w nocy na 30 listo- pada przybyła do stacji Sowiet- skaja, oddalonej od głównej ra- dzieckiej bazy na Antarktydzie, obserwatorium „Mirnyj”, o 1.420 km.

Grupa porusza się na pięciu po- jazdach gąsienicowych, które ciągną sznur sań ciężarowych z żywnością, paliwem i sprzętem. Po krótkim odpoczynku w stacji „Sowiet skaja” polarnicy prowa- dzeni przez A. Nikolajewa, wyru- szą w głąb kontynentu, w kierun- ku bieguna względnej niedostęp- ności, tj. punktu Antarktydy naj- bardziej oddalonego od wybrzeży. Trasa poprowadzi przez obszary, na których nigdy jeszcze nie stanę- ła noga ludzka.

Na biegunie względnej niedostęp- ności polarnicy radzieccy założą stację naukową, w której w ciągu lata antarktycznego będą prowa- dzić rozmaite badania i observa- cje.

13-letni chłopiec zwycięzcą konkursu

„Znam filmy radzieckie“

30 listopada br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się finał ogólnopolskiego konkursu młodzieżowego p. n. „Znam filmy radzieckie”. Konkurs, zorganizowany został przez TPP-R przy współudziale Centrali Wynajmu Filmów, redakcji „Świata Młodych” i Telewizji Warszawskiej. 17 uczestników konkursu stanęło do eliminacji w Warszawie, a 9 z nich zakwalifikowało się do finału.

„Emocjonujące” rozgrywki finałowe śledzili nie tylko młodzi i dośrośli widzowie na sali, lecz także i tysiące telewizorów.

Najlepszą znajomość filmów radzieckich wykazał 13-letni uczeń z Bydgoszczy, B. Borakiewicz, który otrzymał rower i szczególne wyróżnienie — „złoty bilet”, uprawniający do bezpłatnego oglądania filmów młodzieżowych w roku 1959. Jego koledzy W. Chudoń z Zielonej Góry i J. Pluciennik z Łodzi również otrzymali rowery. (PAP)

ANDRZEJKOWE OBRZĘDY



Ciekawą i naprawdę udaną imprezę pod nazwą „Świętmy tradycje „Andrzejki” — zorganizował w nocy z 29 na 30 listopada br. w Puszczy Kampinoskiej Warszawski oddział PTTK. Czego tam nie było — i „loteria losowa”, wróżba z „kogutem” i „psem”, „płonące ogarki” pływające po wodzie no i naturalnie... lanie wosku. A potem — tańce do białego rana.

Na zdjęciu: A oto wróżba... „z psem” — każda z dziewcząt ma kęs kiełbasy w ręku. Który pierwszy kęsek zje pies, ta naturalnie pierwsza wyjdzie za mąż. CAF — fot. Tymiański

Sprawa Świadców Jehowy

Nie chodzi o wyznanie, lecz o działalność

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu Wojewódzkiego sprawę Tadeusza Wicencjuka i 13 współoskarżonych o to, że od bliżej nieokreślonego czasu do 6 lipca br. brali udział w nielegalnym związku „Świadców Jehowy”, którego ustrój wewnętrzny, cel i charakter działalności miał pozostać tajemnicą wobec władz państwowej.

Jak wykazało śledztwo, przeprowadzone przez MO, 6 lipca br. w mieszkaniu Mikołaja Osipowicza (Poznań, ul. Trybunalska 11 m. 1) odbywało się zebranie organizacyjno-instruktażowe członków sekty. Kiedy patrol MO wszedł do pokoju, zebrani zaczęli niszczyć posiadane broszury i notatki (pisane umownym szyfrem). Przewodniczący narady — Wicencjuk, wyjaśnił, że odbywa się modlitwa, a zgromadzeni są mieszkańcami Poznania. Po wylegitymowaniu, okazało się, że 12 osób zamieszkuje w województwach: bydgoskim, katowickim, lubelskim i warszawskim. Zakwestionowana lektura (niektóre tytuły: „Wyprostujcie się i podnieście głowy!” „Kto zawładnie przestrzenią międzyplanetarną”, „Świadcowie Jehowy głową na świecie”), została wydrukowana bez debitu. Treść broszur bezpośrednio lub pośrednio godziła w ustrój PRL i podważała autorytet jego naczelnych organów.

Związek pn. Świadcowie Jehowy został zdelegalizowany w 1950 r. Lansowane przez

Dyskusja na dystans siedmiu lat

Drugi dzień ogólnokrajowej narady, pracowników przemysłu maszynowego wypełniła dyskusja. Jeśli ująć ją w uogólnieniu, wypadnie stwierdzić, że aktywność przemysłu maszynowego aprobuje i uznaje za realne wykonanie a nawet przekroczenie zadań tego przemysłu, nakreślonych w wytycznych XII Plenum KC PZPR. Nikt nie ukrywa, że będzie to trudna praca, że napotka ona na opory, zarówno ze strony oportunistycznych elementów wśród administracji, jak i wśród załóg. Ale ostateczne wyniki zamierzeń przemysłu maszynowego zostały jak gdyby z góry przesądzone.

Główną tezę, która przeplatana się w wystąpieniach niemal wszystkich dyskutantów, jest możliwość szybkiego i skutecznego podwyższenia produkcji przemysłu maszynowego już przez samo udoskonalenie organizacji pracy — i to bez specjalnych nakładów finansowych. Następnie zaś akcentowano szanse wydatnego

podwyższenia wydajności pracy poprzez zastosowanie służnych norm technicznych i zasad wynagradzania. Wreszcie sprawa postępu technicznego, stałego, szeroko wdrażanego postępu technicznego, którego — jak to wyraził jeden z dyskutantów — inżynierowie, majstrowie, technicy i robotnicy przemysłu maszynowego muszą się nieprzerwanie, stale, przez całe życie uczyć”.

Tak więc wypowiedzi uczestników narady pokrywają się z wytycznymi rozwoju przemysłu maszynowego na lata 1953—65, przynosząc wiele dodatkowego materiału orientacyjnego.

Dyrektor Całka z „Konstalu” przedstawiał np. korzyści, jakie uzyskał zakład przez samo zredukowanie błędów i wad w produkcji (1,7 mln. zł w latach 1956/7, 2,5 mln. zł w latach 1957/8). Równocześnie „Konstal” byłby w stanie w bardzo szybkim czasie podnieść produkcję nawet o 50 proc., gdyby otrzymał nowoczesne maszyny, np. automaty spawalnicze. Podobnie F. Nawrocki z „Poręby” ilustrował, jak kłopska organizacja pracy umniejszała wyniki ich pracy. Nawrocki upatruje w złej organizacji pracy jeden z głównych elementów ujemnego oddziaływania na stan absencji wśród załóg, ponieważ przestoje spowodowane wadliwą organizacją pracy demoralizują robotników i trudno wówczas apelować o wydajną pracę. Przedstawiciel „Poręby” obrazuje m. in. w jaki sposób zakład opanował samodzielnie groźbę zużycia precyzyjnych maszyn, uruchamiając własny oddział kapitalnych remontów maszyn, wobec braku takiej jednostki usługowej w resorcie przemysłu maszynowego. Szczególny aplauz wywołało wystąpienie ob. Dietricha, szefa produkcji zakładów „Zgoda”. Zwrócił on uwagę, iż odważna, twórcza postawa inżynierów, techników uzależniona jest nie tylko od prawidłowego wynagrodzenia, lecz również od stworzenia właściwego klimatu dla wielkich poczynań. Pobudzenie ambicji zawodowej jest jego zdaniem najsukcesowniejszym lekarstwem na przesterzalizm i biurokracyzm.

Bardzo sugestywne, a zarazem wysoce rzeczowe było wystąpienie prof. doc. Werfla (przemysł okrętowy). W imieniu sekcji okrętowców przy SIP uznał on plany wielkiego budownictwa okrętowego na lata 1959—65 za realne i służne oraz zdezawuował krytykę oponentów głoszącą, że plany te są przejawem gigantomanii.

Również wystąpienie dyr. Główni z Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych stanowiło rzeczową aprobatę dla zadań produkcyjnych tego przemysłu. Argumentem były tu nie tylko dotychczasowe osiągnięcia Bielskiej Fabryki w zakresie eksportu maszyn włókienniczych, które często skutecznie rywalizują z najnowocześniejszymi zespołami włókienniczymi, np. włoskimi, ale i rozwój produkcji na potrzeby kraju. W tym roku Bielskie Zakłady wykonają plan rocznej produkcji już w pierwszych dniach grudnia, bez zwiększania stanu załogi. Dyrektor Bielskich Zakładów podkreślił jak znaczne usprawnienie w produkcji przyniosło uruchomienie fabrycznego biura konstrukcyjnego. W ogóle sprawa przybliżenia biur konstrukcyjnych do fabryk, stworzenie w fabrykach własnych lub filialnych — w stosunku do instytutów naukowo-badawczych — komórek badań czych uznane zostały za szczególnie ważne elementy realizacji postępu technicznego.

Warto chyba jeszcze streścić przemówienie sekretarza POP z Dzierżoniowskich Zakładów „Diora”. Ilustrując katastrofalną sytuację fabryki w 1957 roku, kiedy to przy stałym wzroście funduszu płac spadała produkcja, sekretarz Grabka obrazował uczestnikom na rady rozstrzygającą rolę organizacji partyjnej, która w beznadziejnej zdawało się sytuacji opanowała rozprężenie, odważnie przeciwstawiła się wypaczeniom i nie zawahała się powiedzieć całej prawdy załogom. W bieżącym roku wy prowadzono już Zakłady „Diora” na pełne wody produkcji i postępu technicznego. Obecnie wzrost produkcji idzie

szybko w górę, zaś fundusz płac utrzymany jest w normie.

Dyskusja trwa. W miarę jej upływu widać wyraźnie jak toruje ona drogę naprzód — na dystans siedmiu lat — wielkim zamierzeniom i ambicjom. Nie ulega wątpliwości, że dyskusja ta pozostawi trwały ślad wzdłuż szlaków nowego planu 5-letniego. Być może byłoby lepiej przedłużyć ją jeszcze o jeden dzień, ale i te dwa dni, które aktywność przemysłu maszynowego poświęcił swej generalnej naradzie, dobrze przysłużą się sprawie szybkiego rozwoju podstawowego przemysłu w naszym kraju.

W. G.

Kucharski skazany na dożywotnie więzienie

Tajemnica zaroił Nowego Łasku została wyjaśniona. Sąd Wojewódzki w Poznaniu orzekł bowiem, że Adam Kucharski 24 maja ub. roku w Nowym Lesie (pow. Gniezno) działając w zamiarze pozbawienia życia Janiny Waraczynskiej wywioził ją motocyklem do pobliskiego lasu, a następnie w zaroślach udusił. Kara, dożywotnie więzienie oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Trybunał stwierdził, że w niniejszej sprawie istnieje szereg poszlak świadczących o winie oskarżonego. I tak po raz ostatni Waraczynską widziano właśnie w towarzystwie oskarżonego. Przy zwłokach znaleziono butelkę z pomarańczówką, a krytycznego dnia Kucharski kupował właśnie ten gatunek wódki. Oskarżony był jedną osobą, której zależało na śmierci Waraczynskiej. Łączyły go z nią intymne stosunki i jej zwierzył się z popełnienia nadużyć w PZZ. Ostatnio stosunki między nimi pogorszyły się i oskarżony mógł się obawiać, że Waraczynska ujawni jego malwersacje. Wreszcie oskarżony w toku śledztwa zmieniał zeznania. Wszystkie te poszlaki stanowią logicznie zamkającą się całość i wskazują, że Waraczynską mógł zamordować tylko Kucharski. (A)



Co by to była za uroczystość, bez uświęconego zwyczajem wpisywania do pamiątkowej księgi! Nasz fotoreporter przyłapał właśnie na gorącym uczynku jednego z wielu wpisujących swe gratulacje i życzenia.

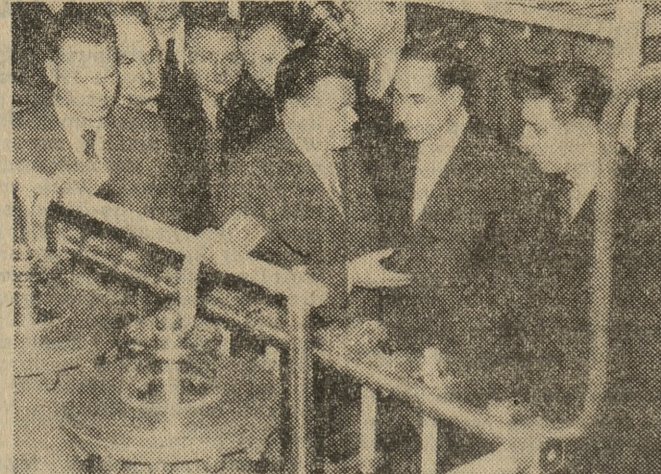


A oto dowody zupełnie konkretnego uznania za trud, włożony w uruchomienie wspaniałego obiektu naszej radiofonii. Upominek i nagroda pieniężna. Wręcza je właśnie min. Z. Moskwa dyrektorowi Radiostacji Poznańskiej mgr. Józefowi Pływaczowskiemu (z prawej), który znalazł się na liście kilkudziesięciu premiiowanych. Fot. (4): K. Przychodzki

Na fali 407 metrów



Oto fragment uroczystości uruchomienia nowej 300 KW radiostacji poznańskiej właśnie przemawia minister łączności Zygmunt Moskwa. Na dalszym planie (z prawej) widzimy przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frackowiaka, przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Fr. Szczerbala, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — posła W. Kraśkę oraz dyrektora Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia — St. Kubiaka.



Zebrani goście z zacięciem oglądali nowoczesne urządzenia radiostacji, sprowadzone ze Związku Radzieckiego. Minister Z. Moskwa (w środku) wymienia właśnie uwagi z I sekretarzem (z prawej) KW PZPR posłem W. Kraśką. Pierwszy z lewej widoczny na zdjęciu przewodniczący WK SD poseł Al. Rozmiarek.

Metody pracy harcerskiej omawiali nauczyciele i instruktorzy

To było nie tylko uroczyste (z okazji „Dnia Nauczyciela”), ale także bardzo pożyteczne spotkanie nauczycieli i instruktorów harcerskich z całej Wielkopolski. O jego ważności świadczy przybycie m. in. w pierwszym dniu (29 ub. m.) sekretarza KW PZPR — C. Murawskiego, plk. Gembezyńskiego, dyrektora Askanasa, inspektora Kiena, przedstawiciela Kuratorium — A. Balcerka. W drugim dniu obrad uczestniczył prof. dr Czekalski — zast. przew. Rady Przyjaciół Harcerstwa. Referat problemowy na temat „Harcerstwo a szkoła” wygłosił komendant Chorągwi Wielkopolskiej hm. Żakowski.

Najbardziej interesującym głosem w dyskusji była wypowiedź instruktora Goślińskiego z pow. Chodzież, który mówił o stosowanych przez siebie metodach wychowawczych i dorobku organizacji harcerskiej w szkole. Większość dyskutantów ze środowiska poznańskiego skoncentrowała uwagę na trudnościach w pracy harcerstwa. Podnoszono np. sprawę niewłaściwego zrozumienia roli harcerstwa ze strony niektórych przedstawicieli władz lokalnych, instytucji, niekiedy i kierowników szkół. W polemice na temat polityki niazi młodzieży przeciwstawiono się fetyszyzacji techniki ze szkodą dla pracy wychowawczej.

Uczestnicy konferencji jednomyślnie uchwalili apel do młodzieży harcerskiej o potrzebie włączenia się do ogólnonarodowej akcji budowy „1.000 szkół na Tyśiąclecie”.

— Niech szare i zielone mundury pojawiają się na wielkich placach budowy szkół, boisk i dróg, a skromne oszczędności wzbogacą społeczne fundusze Towarzystwa Popierania Budowy Szkół — głosił apel. — Pracownicy Komendy Chorągwi, na zebraniu w dniu 25 listopada 1958 r. przekazali dla TPBS 1 proc. poborów za listopad br. i wzywają wszystkich pracowników i instruktorów Chorągwi do podobnych czynów. (emp)

Dziś przeczytałem artykuł w sprawie „oszczędzania światła”.

Uprzejmie proszę wziąć pod uwagę i szczegółową rozważyć matematyczną — wszystkie deputaty i wszystkich pracowników Zakł. Zbytu Energii Elektrycznej w Polsce, bo-dajże „Oni” więcej zużywają prądu aniżeli ten, który uczciwie płaci za spalaną energię. Miałem wielokrotnie okazję stwierdzić, że w rodzinach pracownika „Energetyki” z nas się śmieją. Otóż mają normę co 200 kW deputatu. Przy włączeniu nawet pralek i lodówek nie wypala tego. W ogóle nie nie oszczędzają. Tak samo „Ci” którzy mają ryczałt lub służbowe mieszkania, nie świecą dniem i nocą, bo ich to nie kosztuje zżamania grosza. Cóż znaczą odezwy, kiedy nie obliczy się przeciętnego zużycia normalnego człowieka.

Proszę wziąć to pod rozwa-gę i nie szastać deputatami tylko umiejętnie rozprowadzać według stanowiska i mieszka-nia, raczej nagradzać tych pracowników, którzy umieją wykazać oszczędność.

K. S.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Zgadamy się z Panem całko-wicie. Obywatelska postawa obo-wiązuje wszystkich. A sprawę de-putatów dajemy pod rozwa-gę Samorządowi Robotniczemu Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej. Może należałoby więc wypłacać pracow-nikom deputat w gotówce, a nor-my zużycia prądu stosować jed-nakowe w stosunku do wszystkich konsumentów energii elektrycznej?

ŁUDZIE?

Jako staty czytelnik Głosu Wielkopolskiego przeczyta-łem artykuł z dnia 17 bm. o procesie zbrodniarzy z obo-zu koncentracyjnego Sachsen-hausen: Gustawa Sorge i Schuberta, którzy są sądzeni przed sądem w Bonn. Jestem b. więźniem tego obozu — od 1 września 1940 roku do 21 kwietnia 1945 (przedtem w Dachau) numer obozu 30506. Znam ich bardzo dobrze i wiem o niejednej zbrodni popełnionej przez tych dwóch sadystów i morderców. Gus-taw Sorge, zwany „eiserne” (żelazny) był największym po-strachem Sachsenhausen, a Schubert potrafił wynajdy-wać najokrutniejsze męczarnie i tortury, jak wieszanie wię-ziń na łańcuchu za w tył wykłócone ręce, upychać gu-mowy węzł na gardła człowie-ki i odkręcać kurek z wodą przez co woda dostając się do żołądka, powodowała jego pęknięcie i człowiek umierał w straszliwych męczarniach. To jest tylko mały odsetek je-go zbrodni. Gustaw Sorge na-tomiast, jeżeli upadł na któ-ryś z bloków i upatrzył sobie kogoś, kto mu się nie podo-bał — bez zamordowania z bloku nie wychodził.

Józef KACZMAREK

Są to koszmarnie wspomnienia. Chciałoby się zapomnieć o nich i to byłoby chyba najlepsze dla ludzkości. Nie my jednak stara-my się pamiętać. Są sily politycz-ne w NRF, marzące o odwecie. One to przypominają nam o tym, o czym w imię humanizmu, bu-dowania pokojowego ładu społecz-nego — chcielibyśmy zapomnieć.



„Winowajca” nadmiernego przyrostu tuszy wcale nie za swe zbytki złożony został na stosie bukowe drzewa, lecz z prozaicznych przyczyn, by zamienić się w smaczną pie-czeń. Jak się taka operacja odbywa — proszę spojrzeć na zdjęcie.

Szkice z Jugosławii

specjalnego wysłannika „Głosu”

Kanał i proszę z różna

Na mapie Jugosławii przy-będzie w roku 1966 jesz-cze jeden akcent graficzny — kanał Dunaj-Tisa-Dunaj. Sta-wiałem sobie pytanie, czy szy-perzy obrazili się na „modry — piękny” Dunaj? Wcale zre-sztą nie modry, bo kolor jego wody porównałbym z barwą mlecznej kawy. Szyperzy nie-wątpliwie skorzystają z nowej drogi wodnej, która, co praw-da nie skróci czasu żegluga, lecz długość trasy i zmniejszy zużycie materiałów pędnych. To wyjaśnienie uzyskałem w centrali budowy kanału w No-wym Sadzie.

Pozostawmy jednak żeglugę, która mogłaby się zado-wolić Dunajem. Więc jakieś są pobudki tego nieprzeciętnego przedsięwzięcia? Równina Wojwodiny, to kiedyś dno mo-rza Panońskiego. Wiadomo: jak morze to i sól. Wysoki do-tychczas poziom wód grunto-wych, nie zezwala na odsole-nie gleby. Dobra ziemia bez soli da więcej, gdy będzie na-wadniana i odwadniana — to drugi przyczynę budowy. A żegluga — owszem połączy obszerne zaplecze z Dunajem, kanał dostarczy wody cukrow-niom i zakładom przemysłow-ym.

Trasę magistrali wodnej wy-mieniłem. Długość jej — 670 km. Termin ukończenia: na obszarze Baczki 1964 rok, w Banacie (na wschód od Tisy) 1965 rok. Po danych syją się cyfry: 540 tys. ha ziemi przez szybsze odprowadzenie wód zimowych, pójdzie wcześniej niż dotychczas pod plugi. 180 tys. ha gruntów zostanie osuszonych pod pastwiska lub uprawy polowe. Wzrostu ilo-sci plonów budownicowie nie ujawniają, pozostawiając to fachowcom agronomom. Ko-lega Stevancew, redaktor „Dnevnika” dodaje, że 26 mln. dinarów wynosiła wartość ubytku w płodach rolnych na skutek suszy. Nawadniania, odwadniania, zmianę zasolonej wody na słodką z Dunaju, po-dejmą pompy krajowej pro-dukcji, tłoczące 60 m³ na se-kundę, jak w Bezdan, i 30 m³ na sekundę w Bogoje. 128 mln. m³ ziemi zostanie wyko-pane z głównej trasy kanału, którego szerokość wahać się będzie od 34 do powyżej 100 m w lustrze wody. Głębokość 3,5 do 4 metrów pozwoli na przepływ barką 1000-tonową.

Stojąc nad brzegiem nowej arterii wodnej przeliczam me-

Czterech mężczyzn i białą tafla kanału pod Vrbs. Atta-ché prasowy Ambasady PRL w Belgradzie ob. Sutor w to-warzystwie, jak wszędzie, cie-kawych dziennikarzy, z „Dnev-nika” (Nowy Sad) zwiedza ter-en budowy kanału.

Fot. (2) — E. Kitzmann

try sześciennie wydobytej zie-mi, mnożę przez roboczo-dni, dochodząc do wniosku, że to „nielicha” praca dla tysięcy ludzi. Inżynier zaskoczył mnie w swym biurze nową cyfrą: 240 bagrów i buldoże-rów dokona wykupu przy współudziale 1000 osób. Wy-naczony 10-letni termin bu-dowy zostanie prawdopodobnie skrócony, gdyż surowa za-łoga nabrała w czasie szkole-nia takich kwalifikacji, że bi-je normy i rekordy, uzyskiwa-ne gdzie indziej na tych sa-mych maszynach.

Jestem natrętny. Jakiej jesz-cze korzyści? Mój informator szczerze oświadcza.

— Spójrz pan na mnie, czy tak obszerny w talii powinien być mężczyzna? To wszystko przez tą wieprzowinę. A ka-nał zmieni profil produkcji rolnej. Wzrośnie ilość bydła i dalej: mleka, serów, których powinniśmy więcej spożywać. Jechał pan do Vrabs, kurzu nie było? Był, i to bardzo do-kuczliwy; utonie on w sieci kanałów. A rybki pan nie uznaje?

Zachnąłem się. Mnie, który jest obiektem wędkarskich dociepów w redakcji poma-wiać o rybowstrę! — A więc ryb będzie wię-cej, zastąpią one w jadłospis-ie chociaż w pewnym stop-niu prosiaki z różna.

Zrezygnowałem z dalszych dociekań, gdyż jeszcze i my-śliwi, umawiający się na po-lowania na kaczki, uznaliby celowość budowy kanału. Z zastrzonym apetytem, w dalszej podróży po Jugosławii konsumowałem rybi papry-karz, którego będzie przyby-wać, i proszę z różna, by za-chować jego smak, gdy stanie się niepopularne.

Eugeniusz KITZMANN

W muzycznym Poznaniu

Kwartet T. Wrońskiego

Kwartet smyczkowy Tadeusza Wrońskiego (z Warszawy) można by z całą słuszością na-zwać „kwartetem poznańskim”. Przecież zasiada tu aż trzech po-znańczyków, z czego dwóch ukończył studia muzyczne w naszym mieście. Mimo że od niedawna działający, zespół ten osiągnął już wysoki poziom artystyczny. Przy-gotowano obszerny program, złożony z kompozycji Beethovena, Debussy'ego i współczesnego au-tora polskiego Tadeusza Bairda.

Wieczór rozpoczął się właśnie od „Kwartetu smyczkowego” Bairda. Trudno po jednorazowym wyslu-chaniu nowego utworu wydać o nim sąd dostatecznie obiektywny. Można mówić jedynie o wraże-niach. Otóż wydaje się, że nasz niełatwo utalentowany kompo-zytor (autor świetnej „Sinfoniet-ty”) nie wyszedł w swym kwar-tecie zbyt daleko poza poprawność warsztatową, techniczną. Całość cierpi na brak dostatecznie boga-tej i szerokiej inwencji. Martwy i suchy intelektualizm góruje tu zbyt często nad szczerością wy-powiedzi. W sumie kompozycja nuży monotonią i szablonem stylu.

Natomiast wzorem kameralistyk jest „Kwartet smyczkowy g-moll opus 10” K. Debussy'ego. Jaka szkoda, że sporo osób poszło do domu już po I-szej części im-prezy, nie wysłuchawszy wielkie-

Nareszcie rentowność, ale...

Nie ma chyba obywatela w kraju, który, na wiado-mość o zmniejszeniu deficytów przez Państwowe Go-spodarstwa Rolne, nie powiedziałaby z ulgą: Nareszcie! Mieszkańcy Wielkopolski z tym większą satysfakcją przyjęli zapowiedź, że nasze PGR-y już w przyszłym ro-ku przyniosą państwu, niewielkie jeszcze, ale jednak zyski.

Teraz wychodzi na jaw przy-najmniej jedna z przy-czyn deficytu: rozbudowana do najwyższych granic administra-cja. I chociaż poszczególne pra-cownicy umysłowi, siedzący po biurach nad papierkami, rap-portami, wykresami i sprawo-zdaniami, nie zarabiali, by-najmniej kosmków, to jednak w swej masie oddziałali na ostateczne wyniki finansowe. Z analizy stanu zatrudniania wynika, że przed dwoma laty stosunek pracowników umysło-wych do fizycznych w PGR kształtował się na poziomie mniej więcej 13 proc. Obecnie sprowadzono ten stosunek do właściwych rozmiarów — 6,7 proc.

Kwalifikacje i skutki

Cyfrы, wynikające z prze-prowadzonych porównań, są nader interesujące. Wśród pracowników umysłowych w PGR było przed dwoma laty tylko 1,9 proc. z wyższym wy-kształceniem rolniczym, a wśród 450 kierowników gospo-darstw tylko 2,8 proc. Nie uj-mując nie ludziom bez wy-kształcenia, którzy, dzięki na-bytej praktyce i doświadcze-niu, doskonale dawali sobie radę w kierowaniu dużymi go-spodarstwami, to jednak trze-ba powiedzieć wyraźnie, że nie wszyscy stali na wysoko-sci zadania. Wrodzony talent i zdolności nie na każdej pla-cówce zdają egzamin. Są ta-kie pozycje, na których sto-jąc, człowiek musi posiadać silną podbudowę wiedzy ekono-micznej przede wszystkim. Oni właśnie mogli odkryć błędy w zarządzaniu i je odkry-li...

Ostatnie reorganizacje ka-drowe w naszych PGR po-szły, na szczęście, po linii ta-kiego właśnie rozumowania. Kadra kierowników gospo-darstw składa się dziś z ludzi w 18,3 proc. z wyższym, 42,5 proc. ze średnim i 35,5 proc. z podstawowym wykształce-niem rolniczym. To są chyba proporcje zdrowe.

Aby kwalifikacje fachowe kadry kierowniczej podnieść na jeszcze wyższy poziom, Zarząd Wojewódzki PGR wyty-pował 137 najlepszych gospo-darstw, z najbardziej doświad-czonymi kierownikami, gdzie absolwenci średnich i wyż-szych szkół rolniczych będą ob-owiązkowo odbywali dwuletnie praktyki. Bez tego stażu nikt nie będzie przyjęty na kie-rownicze stanowisko.

Nie mam nic przeciwko star-szym księgowym w PGR-ach, z wieloma żyję w przyjaciel-skiej komitywie. Są to na pewno porządni ludzie, ofiar-ni, pilni i rzetelni pracownicy. Ale znowu mam zastrzeżenia

Pozostało jedno „ale”

Drobiazg właściwie. Nie wi-dzieć go jednak byłoby błędem nie do darowania. Dą-żenie kierownictw i załóg do osiągnięcia rentowności po-szczególnych gospodarstw na-leży uznać za chwalebne i jak najbardziej pożądane. Zastrze-żenia budzi jedynie fakt, że niektórzy chcą to osiągnąć, likwidując różne urządzenia so-cjalno-bytowe, ze szkołą, czyż-więcie, dla ludzi. Takiej ceny za rentowność nie można uz-nać za słuszną i sprawiedli-wą. Oto w szeregu gospodarstw zlikwidowano w ub. roku przedszkola i żłobki, kierując się fałszywie pojętą oszczęd-nością. Pozostało zaledwie 5 dziecińców i 28 przedszkoli na przeszło 400 gospodarstw. Trze-ba było aż interwencji Woje-wódzkiego Zarządu, ażeby te ciagotki likwidacyjne zahamo-wać. Na rok 1958—59, liczba przedszkoli wzrasta więc do 61, a dziecińców do 15, co i tak trzeba uznać za liczbę wy-soce niedostateczną. Szczegól-nie w naszych warunkach — kiedy w PGR odczuwa się brak ludzi do pracy i w zwią-zku z tym widzi się chętnie żo-ny i matki robotników, poma-gające przy żniwach i wykop-kach.

A poza tym? W ostatnich tygodniach odwiedziłem kilka-naście PGR-ów. Widziałem bu-dynki mieszkalne i gospodar-cze w stanie — jeżeli tak moż-na powiedzieć — niegodnym zadość. Mówiąc językiem ek-onomicznym, następuje gwał-towna ich dekapitalizacja. Jesz-cze 5 lat, a z niektórych będą ruiny. Pytałem kierowników i księgowych: dlaczego nie re-montują, dlaczego nie ratują, póki jeszcze jest co ratować? Zgadzałem się z mną, gdy mó-wiłem, że potem będą musieli wydawać na nowe budowni-ctwo wielokrotnie więcej pie-niędzy i materiałów. Ale, mi-mo tej zgodności poglądów — rozkładali bezzadnie ręce:

— Nie od nas zależy — sły-szałem na odpowiedź. — My

to widzimy i przewidujemy fa-talne skutki. Ale gdzie można zrobić oszczędności? Na bu-downictwie i remontach kapi-talnych lub zwykłych. Toteż władze nadrzędne skreślają nam z planów sumy, przezna-czone na ten cel, albo jak tyl-ko mogą, tak je ograniczają. Nic nie możemy zrobić. Vis maior...

Wprawdzie w Wojewódzkim Zarządzie PGR zaprzeczono tym twierdzeniom, ale nie za-przeczyły im udostępnione mi cyfry. Oto one: Na rok gospo-darczy 1958—59 zmniejszono w skali całego województwa fun-dusze na budownictwo mie-szkaniowe wzgl. remonty ka-pitałne z 41.965 do 41.843 tys. zł. Różnica niby niewielka, a jednak wobec rosnących po-trzeb, powinna iść raczej w odwrotnym kierunku, czyli w górę.

Nie jestem wcale pewny, czy taka oszczędność jest ekono-micznie słuszną i społecznie pożądaną. Jeżeli już o oszczęd-ność chodzi, to należałoby jej szukać w nakładach na jed-nostkę produkcji. Tam tkwią na pewno znaczne rezerwy, tam widzimy dysproporcje, nie tylko pomiędzy gospodarstwami, ale nawet pomiędzy in-spektoratami. Na przykład: w Inspektoracie Koło, na obsza-rze 5.767 ha, nakłady na ha przeliczeniowe wynoszą aż 8.980,— zł, podczas, gdy w In-spektoracie Czarńków, na zbli-żonym obszarze tylko 4.821,— zł.

Kończąc te uwagi, pragnę zaznaczyć, że chociaż PGR-y nasze są na dobrej drodze, to jednak wiele problemów, zwią-zanych z ich dalszym rozwo-jem, wymaga głębokiego prze-myślenia przez kierownictwa i rady robotnicze.

K. JAŻWIECKI

Czekamy na poznaniaków



Na zdjęciu widzimy efek-towną piramidę czwórkową z AZS-u Warszawa w składzie: Zieliński, Waniuk, Kowalski i Kloc, którzy zwyciężyli w swej konkurencji. Drużyno-wym mistrzem Polski zostało Stal Rzeszów przed AZS Szczecin i Gwardią Katowice.

Po zakończeniu ostatniej konku-rencji IV Mistrzostw Polski w Akrobatyce Sportowej, kilku widzów podeszło do organizatorów, dziękując im serdecznie za tę imprezę. Oznacza to, że imponujący pokaz zręczności, odwagi i siły, który podziwiali-śmy w ciągu dwóch dni w sali KKS „Lech” przy ul. Matejki — spotkał się z bardzo pozytywną oceną poznańskiej publiczności.

Jedyną ciemną stroną mi-strzostw, naturalnie dla nas, po-znaniaków, był fakt, że nie mie-liśmy w nich swego reprezentan-ta. W zawodach mogli startować wyłącznie gimnastycy, posiadają-cy klasę mistrzowską lub pier-wszą. Takich jednak w Wielkopo-lsce nie posiadamy.

Posiadamy natomiast na na-szym terenie kilka sekcji, z któ-rych powinni wreszcie wyjść war-tościowi zawodnicy. Duże pole do działania otwiera się przed Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej. Życzymy im powodzenia i czekamy na wyniki.

Wł. Of.

Pracownicy poszukiwani

Stelmacha z dłuższym okresem pracy w gospodarstwie, własnymi narzędziami ewentl. maszynami poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne w południowych powiatach woj. poznańskiego. Światło elektr., spółdzielni i 7-klasowa szkoła w miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Podania z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować — Dział Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7299.

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe poszukuje kowalów. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, przy ul. Wielkiej 26. K7371

PKP zatrudnia natychmiast pracowników na stanowisko dyżurnego ruchu. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 18 do 35 lat, posiadanie I kategorii zdrowia, oraz ukończone wyższe wzgl. średnie wykształcenie. Nowo przyjęci pracownicy odbędą w okresie 1 roku przeszkolenie praktyczne i teoretyczne, po których rozpoczyna samodzielne wykonywanie obowiązków. W okresie szkolenia wynagrodzenie od 1.000 do 1.200 zł miesięcznie w zależności od posiadanych wykształcenia. Poza wynagrodzeniem kandydaci otrzymają świadczenia przysługujące pracownikom PKP na zasadach ogólnych. Bliższych informacji w sprawie warunków przyjęcia oraz wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10. K7283

Cieśli, murarzy, lastrykarzy, ślusarzy, elektryków, szklarzy, monterów wodn.-kan. i spawaczy na teren Poznania i na wyjazd zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 22). Zarobek według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Noclegi dla pracowników zamiejscowych zapewnione. K7301

8 elektryków do montażu lamp i żyrandoli, 6 ślusarzy, 5 szlifierzy do galwaniki przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 7. Reflektujemy jedynie na silny wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K7302

Wychowawców kilku zatrudni zaraz Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Antoniewie, poczta Skoki, powiat Wągrowiec. Wymagane kwalifikacje: liceum pedagogiczne, lub wykształcenie równorzędne. Wynagrodzenie od 1.280 zł włącznie plus wyżywienie za minimalną odpłatnością. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. K7308

Księgową — do działu księgowości — wynagrodzenie wg stawek w spółdzielczości — zatrudni natychmiast Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K7321

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu zatrudni kierownika stoiska obuwia, kierownika stoiska zabawek oraz 2 pracowników fizycznych do pracy w magazynie. Zgłoszenia przyjmie sekcja kadr PDT, Poznań, Lampego 14. K7323

Maszynistkę biegłą z dłuższą praktyką przyjmie zakład przemysłowy. Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej należy składać do Biura Reklam i Ogłoszeń dla nr K7325.

Praca

Ślusarz narzędziowy poszukuje. Poznań Staszica 21 (warsztat). 546g

Stolarnia przyjmie robotników kwalifikowanych do obsługi maszyn stolarskich. Warunki pracy do omówienia. Poznań, Kosynierska 15, tel. 650-47. 906g

Potrzebna gospośka kucharką na gospodarstwo do małej rodziny blisko Poznania. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Poznań, Jackowskiego 56 m. 7, do godz. 10. 1334g

Gospośka dochodząca z gotowaniem do 2 starszych osób potrzebna. Referencje pożądate. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 550g.

Potrzebna pomoc do dzieł dochodząca lub stała. Fenrych, Poznań, ul. Warszawska 37. 566g

Potrzebny czeladnik piekarski piecowy, może być emeryt. Ławicki, Poznań, Mottego 2. 600g

Dziewczynę czystą uczciwą religijną najchętniej z prowincji do prac domowych i pomocy przy produkcji z całym utrzymaniem i mieszkaniem przyjmie. Zgłoszenia Pajkerta Zabikowo-Poznań, Plac Wolności 7 (partier). 584g

Kupno

Maszynę do szycia, gabinetową „Singer” kupię. „Radio-Wenus”, Poznań, Wielka 20. 463g

Kupię szafę używaną 3-drzwiową. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 556g.

Motocykl nowego typu korzystnie kupię. Oferty z podaniem ceny. Matuśzak, Pniewy (piekarnia). 572g

W dniu 28 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach mój ukończony mąż i nasz ojciec, przeżywszy lat 70, sp.

Józef Palacz

b. członek zarządu Brzeskiego S. A.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 bm., na cmentarzu na Jeźcach.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 9 bm., o godz. 8 w kościele Ks. Ks. Pallotynów.

W głębokim smutku pogrzeźni

ZONA I SYN 1764g

Dnia 29 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

z Wonneńców

Maria Kręgielska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Berlin. 1690g

W dniu 30 listopada 1958 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nasz najdroższy ojciec i najdroższy brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Franciszek Rataj

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy na Górczynie, w środę, 3 bm., o godz. 15,30.

Msza św. w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeźcach, w środę, o godz. 8,30.

W głębokim smutku pogrzeźni

DZIECI I RODZINA

1797g

Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego, w Poznaniu nadeszły

ROWERY IMPORTOWANE

radzieckie, węgierskie i czeskie

żądacie w sklepach MHD, PDT, PSS

również szeroki asortyment części rowerowych, części do motokół rowerowych i motorowerów. Przedsiębiorstwa i instytucje mogą się zaopatrywać bezpośrednio w Hurtowni Sportowej, Poznań, Szkolna 5, telefon 91-49. K7391

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Gostyniu, mający swą kancelarię w Gostyniu, przy ulicy Marchlewskiego nr 262 na podstawie art. 683 i 689 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 15 grudnia 1958 r. o godzinie 11,30 w Sądzie Powiatowym w Gostyniu, sala nr 8 odbędzie się sprzedaż w drodze

PUBLICZNEGO PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI SPADKOWYCH

po Stanisławie Andrzejewskim w Krobi, ulica Zajazdowa nr 7, pow. Gostyń, składających się:

a) z domu mieszkalnego — parterowego, budynku gospodarczego, podwórza i ogrodu o obszarze 0.05.55 ha;

b) roli o obszarze 0.30.90 ha.

Nieruchomości mają urzędowe księgi wieczyste w Sądzie Powiatowym w Gostyniu pod liczbą Krobia Wykaz L. 106 i 553.

Nieruchomości oszacowane zostały na łączną sumę 53.195,90 zł, cena zaś wywołania wynosi 39.896,94 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.319,59 zł. K7414

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2

czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7493

Sprzedaż

Sprzedam norki topazy oraz kłaki używane dla norek i lisów. Oddam samice norki standard za samece. Poznań—Jeżyce, Bednarska 3. 33732g

Cegły, wapno palone i gazon, kredę malarską, smołę, lepek, grys i inne materiały budowlane. Połącza — Horla — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 33817g

Rury kamionkowe, drewno budowlane, łupki dachowe, płytki ściennie glazurę, dźwigary sprzeda Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ulica Łukaszewicza 3, tel. 623-42. 520g

Tokarkę do metalu 90 cm długości, z całym wyposażeniem sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 557g.

Sprzedam dachówczarkę falociek 450 podkładów, dachówczarkę, karpówkę podwójną, 300 podkładów, fermę do gasiorów, dachówkę cementową, falcówkę oraz karpówkę. Harat, Golińska n. Warta, ulica Stowackiego 2, tel. 24. 1060g

Dnia 29 października 1958 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 34, sp.

Halina Kapelańska

z domu Komosińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeźni

MAŻ, MATKA, BRAT I RODZINA

1728g

Dnia 30 listopada 1958 r. zmarł po długich cierpieniach otrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

Jakub Torz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I SIOSTRY

Poznań, Chodzież. 1790g

Dnia 30 listopada 1958 r. zmarł nasz kolega, lat 64, sp.

ppłk. Franciszek Rataj

powstaniec wlkp. i górnośląski, przewodniczący Czwartaków, odznaczony orderami V. M., Krzyżami Niepodległości, Walecznych, Wlkp. Krzyżem Powstańców i in.

W Zmarłym tracimy dobrego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej Poznań-Górczyn.

CZWARTAKI, WETERANI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/19

(4 pułk Strz. Wlkp. — 58 pp.) 1790g

Lekarskie

Dr Elżbieta Bielawska, specjalistka w chorobach psychicznych i nerwicznych przyjmuje codziennie od godz. 16—18, Poznań, Matejki 40/41 m. 14, telefon 657-89. 603g

Święto przy telewizorze TELEWIZORY

krajowe „Belweder I”

oraz importowane

„Record”, „Manes”, „Ales”, „Orion”

DO NABYCIA W PLACÓWKACH

Stacji Obsługi Telewizyjnej

przy ulicy Ratajczaka 44 i

przy ulicy Głogowskiej 61

Przy sprzedaży — DOKŁADNA

KONTROLA TECHNICZNA.

K7508

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTW. W POZNANIU

telefony: 95-10, 94-58 i 506-09

przyjmie do wykonania

ROBOTY STOLARSKIE

z powierzonych i własnego materiału.

Oferty należy zgłaszać telefonicznie lub do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7336.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam siatkę parkanową oraz słupki. Poznań-Górczyn, Skalna 15. 1061g

Okazyjnie sprzedam tokarkę 1 m toczenia oraz małą nową pionową wiertarkę-frezarkę. Binczewski, Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 26 m. 2. 1280g

Sprzedam zakład krawiecki dobrze zaprowadzony z maszynami i urządzeniem w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1288g.

Sypialnię orzechową, szafki pod telewizory poleca: Stolarnia, Poznań, Stolarska 2. 1323g

Norki hodowlane z kłakami okazjnie sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 255g.

Samochód Simca-Aronde 18.000 km przebiegu. Stan idealny — sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 348g.

Sprzedam samochód Fiat Multipla, sześciopiętrowy, szafirowo-popielaty. Oferty Biura Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 10480. K7470

Sprzedam gryzarkę, świderkę, taśmówkę (kombinowaną wyrównarką i tarciówką) ławy i narzędzia stolarskie. Wiadomość: Poznań, Poplińskich 12a m. 17. 575g

Futro siłowe sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 19. 590g

Zakład Fotograficzny dobrze prosperujący, z całym urządzeniem w mieście powiatowym z powodów choroby odstąpię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 587g.

Spiesznie sprzedam maszynę sandałową, maszynę szewską laciarkę, turbinę z akumulatorami na światło i radio baterijne. Jan Mikolajczak, Srem, Walki Młodych 13, tel. 551. 588g

Dnia 30 listopada 1958 r. zakończył nieoczekiwanie swój pracowity żywot, namaszczone Olejami św., mój ukończony mąż i wierny przyjaciel, nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier, sp.

Henryk Cegielski

mgr farmacji.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrzeźni

ZONA, CORKI, SYN, WNUKI I RODZINA

Poznań, Al. Stalingradzka 21. 1791g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Współpracownikom, Kolegom, Delegacjom, Krewnym i Znajomym za okazanie szczerego współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w pogrzebie mojego ukochanego męża i ojca, sp.

Czesława Meisnerowskiego

składają

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”

ZONA Z DZIEĆMI

810g

W szczęśliwej Kolekturze „ORBIS”

W POZNANIU

w III rzucie 23 K. L. P. padły wygrane

300.000 zł na nr 103.895

30.000 zł na nr 72.363

CIĄNIENIE NASTĘPNEGO RZUTU 18 GRUDNIA 1958 R.

K7530

UWAGA - NOWOŚĆ!!!



Papier fotograficzny „FOTON”

biały, błyszczący i gładki gat. B 111 K

w rolkach 66×1000 cm w gradacjach:

normalnej (42%), twardej (34%)

specjalnej (50%), miękkiej (38%)

posiada w sprzedaży

za waluty obce i dewizy

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

WARSZAWA, ul. Traugutta 7

K7399

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZ. BUDOWNICTWA

PRZEMYSŁU DROBNEGO

W POZNANIU, ulica Głogowska nr 117

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

3-TONOWEGO SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

MARKI „BEDFORD”, typ Oy

najwięcej dającym za gotówkę.

Przetarg przeprowadzony zostanie dnia 15 grudnia 1958 r., o godz. 10, w Bazie Transportowej, przy ulicy Głogowskiej 117, gdzie też samochód ten można codziennie oglądać do godz. 15.

Cena wywołania wynosi 43.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział jednostki wymienione w § 9, ust. 2 Zarządzenia Min. Komunikacji z 8 maja 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353).

Zamierzający wziąć udział w przetargu obowiązany jest wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywołania.

Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w dalszym przetargu.

Uczestnikom, którzy nie nabędą samochodu, zostanie wadium zwrócone.

K7465

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2

W POZNANIU, Droga Dębińska 3b

zwraca się z prośbą

O ZGŁASZANIE WOLNYCH POKOI

na kwatery dla swych pracowników

Zgłaszanie pokoi codziennie w godzinach od 7—10, pokój nr 6, względnie telefon nr 90-40.

Warunki do omówienia na miejscu.

K7349

Nieruchomości

Teren duży obiekt pod budowę przy głównej ulicy w Poznaniu sprzeda właściciel. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 445g.

Pianina krzyżowe sprzedaje. Wykonuje remonty, politurowania, strojenia. Betting, Leszno, Chrobrego, tel. 671. 37627p

Pieczęć kładową oszczędnościową, budowa i przestawienie. Przenośne kuchnie kładowe. Poznań, ul. Kościuszkowska 109 m. 3, telefon 10-33. 82g

Kto wybuduje kurnik na 500 sztuk z własnego materiału — wzgl. z powierzonego. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 357g.

Posiadam ładny lokal handlowy nadający się na każdą branżę. Punkt ruchliwy, przy Rynku Jeżyckim. Reflektantów na wspólników proszę o propozycje. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1437g.

Tresura psów przyjmuje do szkolenia psy wszelkich ras. Bydgoszcz, Łąkowa 15. K7476

Matrymonialne

Panna, przystojna, inteligentna, dobrze sytuowana, pozna w celu matrymonialnym pana do lat 35 o podobnych walorach. Oferty z fotografią proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 461g.

Wdowiec ogrodnik lat 52 pozna panią. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 545g.

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, inne. Adam Czyż. Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrocławskiej. 31200g

Naprawa maszyn do pisania. Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 33800p

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, inne. Adam Czyż. Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrocławskiej. 31200g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-11

Jak mieszkają Komitety rodzicielskie realizują marzenia

Uchwała państwowej Konferencji Samorządu Robotniczego Zakładów H. Cegielski polecała dyrekcji zorientować się w sytuacji potrzeb mieszkaniowych zatrudnionych w HCP. W związku z tym rozesłano wśród pracowników (na razie umysłowych) ankietę mieszkaniową. Wyniki jej wszyscy pracownicy HCP do 23 XII br. Wyniki dały rzeczowy obraz sytuacji mieszkaniowej, co umożliwiło opracowanie konkretnego planu potrzeb i budownictwa mieszkaniowego, w oparciu o fundusze, posiadane przez HCP. Jest to pierwsze tego rodzaju badanie socjologiczne wśród pracowników dużych zakładów, toteż wyniki ankiety zaskakująco zapewne instytut naukowy.

(zs)

Pożyteczna praca

Kiedy w księgarniach?

Aż czterech recenzentów na ukowych i konsultanta miała praca popularno-naukowa mgr Lecha Zimowskiego pt. „Wstęp do studiów planowania przestrzennego”, której omówienie redakcyjne odbyło się wczoraj na zebraniu Sekcji Urbanistyki WTP. Wszyscy naukowcy: prof. mgr Wł. Czarnecki, doc. dr St. Smoliński, doc. dr M. Kranz oraz prof. dr Z. Nowak (Polit. Krak.) — uznali wspomniane opracowanie za nader pożyteczne; nie tylko dla słuchaczy istniejącego przy wojewódzkim zarządzie WTP Studium Urbanistyki i Planowania Regionalnego, lecz w ogóle dla osób interesujących się tą niezwykle ciekawą problematyką. Zwrócić uwagę na mgr Zimowskiego pomocna być może pracownikom urzędów rad. Takie właśnie zdanie reprezentował przedstawiciel ZG Tow. Wiedzy Powołanej, komunikując, iż odpowiednia komórka Urzędu Rady Ministrów zainteresowana jest wydaniem „Wstępu do studiów planowania przestrzennego”.

Podzielamy ten pogląd, dodając za prof. Czarneckim iż, być może, owa przystępnie opracowana książka pomoże wielu ludziom zrozumieć, że pojęcie: urbanistyka — nie pochodzi od św. Urbana... Boga-

PCK uczy, pomaga wychowuje

Grudzień
2
wtorek

Imieniny
Pauliny

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Dzień jego powrotu”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — godz. 20 „Powrót Alcesty”; MARCINEK — przedst. zamkn.

Kina

APOLLO — godz. 12.15, 15.45, 18 i 20.15 „Dama z perłami” (niem., 16 l.); RIALTO — g. od 10—20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10—20 „Podlotki” (czeski, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30 i 17.15 „Ulica Graniczna” (polski, 12 lat); TARGOWE — g. 17 i 20 „Na tropie” (franc., 18 l.); CZTERASTKA — g. 10, 12 i 14 „Stewardessa” (niem., 18 l.); g. 16—20 „Złoty król Madagaskaru” (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 20 „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Porzucona” (radz., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Preludium sławy” (franc., 12 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Wolne miasto” (polski, 14 lat); OSIEDLE — g. od 16—20 „Kochankowie z Weroni” (franc., 18 lat); HUTNIK — nieczynne; MALTA — g. 16—20 „Dolina pokój” (jugosł., 12 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Dziadek Hassan” (radz., 7 lat); FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Czechosłowacja — Karlove Vary”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — „Sylwetki kompozytorów”; 17.05 — poradnik językowy; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.10 — skrzynka ubezpieczeń dobrovolnych; 18.15 — koncert zyczeń; 19.25 — wiadom. sport; 19.30 — „Przyjaciele” —

Trudno dziś po 13 latach nauki w poznańskich szkołach podstawowych oddzielać słowo szkoła od komitetów rodzicielskich. Te drugie są nierozdzielnie związane ze szkołą nie tylko jako czynnik pomagający finansowo, ale mający także ogromny wpływ wychowawczy na dzieci. Komitety rodzicielskie, pracujące w Poznaniu od wielu lat, przynoszą duże korzyści szkołom.

Znane są dobrze wszystkim mieszkańcom trudności lokalowe poznańskich szkół. Często stare, małe budynki nie posiadające warunków wymaganych w nowoczesnym szkolnictwie, dzięki inicjatywie ko-

mitetów „dorabiają się” pracownicy, gabinetów lekarskich, boisk sportowych czy sal gimnastycznych. Nieraz do kilku letnie marzenia kierownika szkoły i grona nauczycielskiego o poprawie warunków nauki realizują właśnie rodzice. Zresztą i w nowych budynkach zawsze jest coś do zrobienia. Tymi sprawami, nie umniejszając pracy społecznej nauczycieli, zajmują się przede wszystkim komitety.

Nikt jeszcze nie pokwapił się w Poznaniu o przeliczenie pracy wszystkich komitetów rodzicielskich na złotych. A szkoda! Dałoby to piękny obraz społecznej działalności dla dobra naszych dzieci. Kierownicy szkół mogliby dużo na ten temat powiedzieć.

Przy ul. Główniej 42 w studium budynku mieści się Szkoła Podstawowa nr 18. Słotki dzieci uczęszczające przez wszystkie lata do tej szkoły, nigdy nie miały lekcji gimnastyki w sali z prawdziwego zdarzenia. Dopiero w tym roku po raz pierwszy rozpoczęły ćwiczenia w baraku przerobionym na salę gimnastyczną. Finansowo pomogli: Prezydium DRN Nowe Miasto, Miejski Komitet Kultury Fizycznej oraz Komitet Rodzicielski. Ten ostatni zresztą, który przewodził od 8 lat jest Marian Sroka, nie szczędził czasu przy przebudowie baraku. Dzięki pomocy komitetu powstała także pracownia fizykochemiczna, a obecnie urządza się gabinety lekarski i biologiczny. W ciągu 13 lat budynek szkolny został już dwukrotnie wyremontowany, wyłącznie za pieniądze komitetu i przy czynnej pomocy rodziców.

Niemale osiągnięcia ma też Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 42 — ul. Różana 3. Na dobrze wyposażoną pracownię geograficzną, którą otwarto w tym roku, przeznaczono ponad 20 tys. zł. Obecnie przystąpiono do urządzenia gabinetu lekarskiego. I tutaj finansowo pomoże komitet. Rodzice nie ograniczają się zresztą tylko do tego rodzaju pomocy. Pełnią także dyżury przy telewizorze, ojcowie — lekarze, jak np. dr Lehman oraz dr Maksymilian May badają bezinteresownie dzieci, a wiele matek pomaga słabszym uczniom w nauce. Dzięki czynnej i nieustraszonej pracy społecznej — Marii Szaniewiczkiej właśnie ta szkoła zdobyła pierwsze miejsce w zbiorze na budowę szkół w Poznaniu.

Daleko na peryferiach, w Ławicy-Wsi do Szkoły Podstawowej nr 58 uczęszcza 380 dzieci. Budynek jest mały i nie posiada ani jednej pracownicy, ani też świetlicy. W poprzednich latach z dawnej sto-

doły znajdującej się w pobliżu szkoły, zrobiono salę. Obecnie powiększa się ten budynek, w którym mieścić się będzie duża świetlica i gabinet lekarski nie tylko dla dzieci szkolnych, ale także dla wszystkich mieszkańców Ławicy. Niedaleko szkoły przystąpiono do budowy boiska sportowego. I tutaj przy budowie obiektów czynna pomoc komitetu zasługuje na wyróżnienie. Rodzice chętnie naprawiają także sprzęt szkolny, pomagają słabszym uczniom, interesują się postępami dzieci w nauce.

To tylko mały wycinek pracy komitetów rodzicielskich. Nie sposób bowiem wymienić tutaj wszystkich osiągnięć. Charakterystyczne są słowa kierowniczki szkoły nr 42 — Jadwigi Makosińskiej stwierdzającej, że rodzice nigdy nie odmawiają swej pomocy. Zawsze znajdują czas i dobre chęci na wszelkiego rodzaju zajęcie na szkole, przynoszące w efekcie stałe polepszenie warunków nauki. I chyba właśnie dlatego nie można oddzielić pracy szkoły od działalności komitetów rodzicielskich. (an)

„Koziołki”

Na 81 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 30 listopada 1958 r. wpłynęło 363.419 kuponów o łącznej wartości 1.090.257 zł. Fundusz nagród wynosi 545.128.50 zł. Fundusz nagród na dodatkowe losowanie wynosi: 54.512.85 zł (55 nagród po 1.000 zł).

W wyniku publicznego losowania na koncercie w Miejskiej Górze, pow. Rawicz padły następujące numery wygrywające:

35—49—37—10—9—17.
Równocześnie „Koziołki” informują, że dla uczestników 82 gry na dzień 7 bm., poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, są przewidziane następujące nagrody rzeczowe: motorower — „Simson”; pralka elektryczna, maszynka do szycia „Łucznik”; radioodbiornik „Sonatina” i kupon materiału wełnianego 100-procentowego na ubranie. (ak)

Sport

Ze świata...

Student pekiński — Huang Chiang Hiu ustanowił ostatnio rekord świata w dźwiganii ciężarów, osiągając w podrzucie, w wadze lekkiej 158 kg.

Przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej podał do wiadomości, że następne mistrzostwa piłkarskie świata odbędą się w 1962 roku w Chile.

..i z kraju

W rozegranym w Szopienicach turnieju zapasniczym o memoriał Pawła Jasińskiego z udziałem Jugosłowian, Austriaków i zawodników polskich we wszystkich wagach triumfowali nasi reprezentanci. Duży sukces odniósł poznaniak — Miecznik (Energetyk), zajmując 1 miejsce w wadze muszej.

W ośrodku GKKE w Zakopanem odbyło się zaprzysiężenie narciarzy — członków kadry olimpijskiej. Słubowanie narciarzy poprzedziła dekoracja odznaczeniami zasłużonych zawodniczek: Marii Bukowej, Stefani Biegun i Józefy Peksy.

Beniaminek II ligi piłkarskiej — Polonia W-wa odniosła ostatnio piękny sukces, remisując w meczu towarzyskim ze stołeczną Gwardią 3:3 (2:2).

Zarząd Polskiego Związku Siermięckiego postanowił wypowiedzieć z dniem 1 grudnia pracę trenerowi Janowski Keve'owi oraz wystąpić do GKKE z wnioskiem o pozbawienie tytułu Mistrza Sportu zawodnika Twardokęsa, który odmówił powrotu do kraju.

40 mecz

Polska - Hiszpania 1:1

Polska reprezentacja w hokeju na trawie rozegrała w Barcelonie między państwowe spotkanie z reprezentacją Hiszpanii, zakończone wynikiem 1:1 (0:0). Zawody odbyły się na rozgrywkach w ramach Bramki dla naszych barw zdobył Jan Flinik, dla gospodarzy — Colome.

Polacy już raz zmierzili się z repr. Hiszpanii, na turnieju w Belgii, kończąc mecz wynikiem 3:2.

Brawo!

Wśród podejmowanych w ostatnim czasie dla uczczenia III Zjazdu Partii zobowiązań, na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelski czyn pracowników Biura Projektów Budownictwa Komunalnego przy Pl. Kolegiackim nr 17, którzy postanowili wykonać bezpłatnie dokumentację na nadbudowę Zasadniczej Szkoły Energetyczno-Elektrycznej w Poznaniu. Opracowanie tej dokumentacji, której wartość szacuje się na około 40 tys. zł, zajmie projektantom, konstruktorom i kosztorysantom około 1700 godzin.

Decyzję tę podjęli pracownicy Biura w odpowiedzi na pismo dyrektora wspomnianej szkoły, w którym zwróciła się z prośbą o opracowanie dokumentacji. (l)

Reportażu ciąg dalszy

Z początkiem października br. na łamach „Głosu” ukazał się reportaż — „Dochodzenie prowadzi por. Bodajewski” — w którym ukazaliśmy wstępne czynności operacyjno-dochodzeniowe — prowadzone przez KM MO w sprawie napadu rabunkowego.

Zakończone obecnie dochodzenie wykazało:

30 września br. Zenon H. udał się do restauracji „Pod Zegarem” z przyniesioną poznana Ireną L. W lokalu doszło do scysji między tą parą a Włodzimierzem Zwiernikiem (zam. przy ul. Gnieźnieńskiej 12) i Aleksandrem Sramą (Zawady 2). Ci ostatni zabrali bowiem ze stołka „zakochanej” parę butelek wina. Po wyjściu z lokalu w zaroślach, za kłęgarnią przy ul. Roosevelta, Irena L. i Zenon H. zostali napađnięci przez Sramę, Zwiernika i Mariana Sawickiego (Gw. Ludowej 13). Napastnicy zadali swym ofiarom szereg kopniaków i ciosów tępym narzędziem, po czym zabrali Zenonowi H. ok. 2 tys. zł oraz zegarek. Tego samego dnia został ujęty Sawicki (w reportażu nazwano Słedzakiem), a dwa dni później pozostał podejrzan. Epilog nastąpi w sądzie. (ak)

Na boiskach i w halach

Niedzielne spotkania piłkarskie drugoligowców — to prawdopodobnie ostatnie tegoroczne występy.

Zapewne niewielu było kibiców, którzy liczyli na zajęcie w turnieju wielkopolskich drugoligowców przez Wartę pierwszego miejsca, podobnie jak nie przypuszczano, że tak słabo zaprezentują się piłkarze Calisii.

Oba pojedynki cieszyły się dużym zainteresowaniem entuzjastów piłki nożnej. Spotkania miały przebieg ciekawy. Warta niespodziewanie lecz tym niemniej zasłużyła pokonać Lecha, mimo że kolejarze w ciągu meczu często zmieniali skład swego zespołu 3:0. Wszystkie bramki padły w pierwszej części meczu. Po zmianie stron Lech miał inicjatywę, lecz wynik nie uległ już zmianie.

Ostrowie — druga niespodzianka. Calisia prowadziła już 1:0 by w rezultacie przegrać do lepiej w tym dniu usposobionej Olimpii 1:3.

KOSZYKARKI OLIMPII PRZED LECHEM

Niespodzianką wśród koszykarzy — to zwycięstwo Olimpii nad Lechem 35:34. Sromotną porażkę ponieśli akademicki poznaniak, przegrywając 18:79. Koszykarki Olimpii zajmują w tabeli rozgrywek czwarte miejsce przed Lechem.

Nie spalił się nasi koszykarze. Same porażki. Oto wyniki:

LKS — LECH	72:70
LEGIA W-WA — WARTA	101:68
AZS W-wa — Śląsk	57:59
Polonia — Gwardia Wr.	94:48
Spółnia Gd. — Wisła	51:57
AZS Tor. — Sparta N. H.	74:54
LEGIA W-WA — LECH	62:57
LKS — WARTA	68:59

Rozmaitości

Przed kilku tygodniami WKC ustaliła maksymalne ceny jabłek jesiennych — na 4,— zł. Ponieważ ostatnio pojawiły się na rynku droższe jabłka zimowe, z ceną dowolnie kształtową — WKC wprowadziła wczoraj nowe ceny: jabłka jesiennie — 4,— zł i 2,50 zł za 1 kg; deserowe — 5,— zł i 3,50 zł; kompotowe — 1,80 zł. W sezonie zimowym ceny te zostaną ujednolicone.

W najbliższym czasie na placach węglowych rozpocznie się sprzedaż detaliczna szeregu materiałów budowlanych. Będzie to drugie przedsięwzięcie po MHD, które zajmie się sprzedażą tych wyrobów.

Do końca ub. m. mieszkańcy wykupili 97 proc. opału, przeznaczonego na zimę. Apel o odnosił skutec i Wielkopolska — jako pierwsza w kraju, zakończyła akcję zaopatrzenia w węgiel.

Jeszcze w grudniu tego roku zostanie uruchomiona w nowym pomieszczeniu na Starolęce poradnia dla dzieci zdrowych i chorych. Dotychczas mieściła się ona w baraku nie posiadającym odpowiednich warunków.

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych — zakład opiekuńczy Szkoły Podstawowej nr 18 w Główniej, przekazały ostatnio na zakup pomocy naukowych 1.000 zł.

Mieszkańcy Zegrza doczekają się w I kwartale 1959 r. otwarcia w budynku szkolnym gabinetu stomatologicznego. Gabinet czynny będzie także dla okolicznej ludności.

Pracownicy „Pometu” otrzymają w przyszłości do swej dyspozycji nową przychodnię, w której mieścić się będzie także szpital zakładowy.

Z pomocą dla Szkoły Podstawowej nr 58 w Ławicy Wsi pospieszyła Rolniczo-Handlowa Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej”, która ofiarowała na cele szkolne 6 tys. zł. (an)

Zastępca przewodniczącego Prezydium DRN — Wilda — Salomea Walkowiak obchodziła niedawno dziesięciolecie pracy w aparacie rad narodowych. Z tej okazji została odznaczona złotą Odznaką Honorową m. Poznania.

Spółnia Gd. — Sparta N. H.	48:67
AZS Tor. — Wisła	63:66
AZS W-wa — Gwardia Wr.	95:41
Polonia — Śląsk	80:57

W BOKSIE POMYSŁNIE

Tym razem powiodło się naszemu reprezentantowi. Prośna pokonała Zawiszę Bydgoszcz 11:9 i zajmuje w tabeli I ligi trzecie miejsce za BSTS i Legią.

O mistrzostwo II ligi Warta zwyciężyła stołeczną Gwardią 11:9, a poznaniak dziesiątką Budowlanych rozgromiła gwardzistów z Wrocławia 18:2 i znajduje się na czwartym miejscu w tabeli.

DOBRA LOKATA RUGBISTOW POZNANII

Rugbiści Poznań rozegrali swoje ostatnie spotkanie w Łodzi, gdzie po ciekawej i bardzo wyrównanej walce wygrali spotkanie 14:12. Poznańia zajęła w mistrzostwach czwarte miejsce, jakkolwiek początkowo nie liczone się z tak korzystną lokatą.

CORAZ WIĘKSZY RUCH U PLYWAKÓW

Jedyna w Poznaniu kryta hala pływacka z trudem tylko umożliwia treningi i naukę pływania. Napływ młodzieży jest duży. Aż do chwili wybudowania nowej hali (do 1960 r.) trzeba się jakoś pomieścić — mówią trenerzy.

W ramach Ogólnopolskich Korespondencyjnych Zawodów Pływackich, które odbyły się w całym kraju, również do turnieju stanęli pływacy wielkopolscy. W ogólnej punktacji wygrała Warta 191 pkt. wyprzedzając nieznacznie Olimpię, która uzyskała 187 pkt. przed Energetykiem 75 i Lechem 17. (x)

Minicka miotaczką

Dwukrotna nasza olimpijka Genia Minicka po dłuższej przerwie podjęła na nowo treningi w swej ulubionej dziedzinie — lekkooatletyce. Wielokrotna reprezentantka naszych barw uzyskuje co raz lepsze wyniki w rzucie dyskiem i oszczepem oraz w pchnięciu kulą.

Okolo 13 m w kuli i 40 m w dysku — to już coś.

A może wyjdą rzuty, które zakwalifikują Minicką do startu po raz trzeci na Olimpiadzie? Do 15 metrów koniecznych, by wziąć udział w olimpijskim finale i 50 metrów w dysku jeszcze daleko, ale... (tp)